

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Monchi szuka prawego obrońcy, aby przesunąć wyżej Florenziego i ocenia różne profile. Robił zapytania o Darmiana z Manchesterem United i Juanfrana z Atletico Madryt. Od agentów otrzymał aprobatę transferów, ale operacje nie są łatwe. Najpierw Roma musi zwolnić gracza, przynajmniej po to, aby nie wpłynąć zbyt mocno na poziom wynagrodzeń. Bowiem obydwaj zarabiają bardzo dużo.

Jeśli chodzi o sprzedaż agent Bruno Peresa utrzymuje przy życiu negocjacje z Benficą i Galatasaray. Turecki klub przedstawił pierwszą propozycję 9 mln euro plus bonusy. Roma żąda za byłego gracza Torino 12 mln wobec 13,5 mln wydanych półtora roku temu. Benfica z kolei zatrzymała się na ofercie wypożyczenia z prawem do wykupu. Bruno Peres nie ma preferencji. Nie odczuwa już zaufania otoczenia i wolałby zmienić środowisko. Ważne jest utrzymać zarobki, które ma w Romie czyli 1,8 mln euro. Dlatego nie odpycha go Galatasaray, przyzwyczajone do płacenia wysokich pensji swoim graczom.

Wśród profili branych pod uwagę przez Monchiego jest też młody obrońca Cristian Manea, rocznika 1997, który znajduje się już w kręgu reprezentacji Rumunii. Jest piłkarzem z największą liczbą rozegranych minut w Rumunii. Jest silny fizycznie, kilka lat temu wydawał się być talentem gotowym do wylądowania w europejskich klubie. Potem trochę się zatracił, aż do stania się własnością Apollonu Limassol. Teraz przebywa na wypożyczeniu w Cluj, które niespodziewanie prowadzi w lidze rumuńskiej. Można go pozyskać na korzystnych warunkach, gdyż chłopak jest zakochany w Romie i byłby szczęśliwy grając we Włoszech.

Roma ma otwarty stół negocjacyjny z Sampą. Potwierdził do transfer Schicka. Relacje między dwoma klubami są świetne, na każdym poziomie, również wśród dyrektorów, którzy zarządzają dwoma klubami, Baldissimim i Romeim. W ostatnich dniach o dwóch graczach rozmawiali Monchi i Prade: Torreirze i Bereszyńskim. Polak jest prawym obrońcą, który rozwiązałby problemy na prawej stronie, Roma jest jego przeznaczeniem, biorąc pod uwagę, że zadebiutował we Włoszech rok temu właśnie przeciwko Giallorossim. Torreira był obserwowany przez Romę już w zeszłym sezonie, ale Ferrero wycenił młodego pomocnika już na 30 mln euro. Można negocjować (w tych dniach Roma musi uzupełnić zapłatę za Schicka i kolejne 5 mln euro), również poprzez graczy na wymianę. Jednak pomocnik interesuje na przyszły sezon, boczny obrońca teraz.

Autor: abruzzi